Michał Orzechowski "I"

Fahrenheit Crew

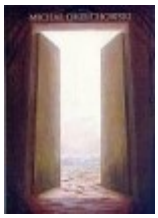

Fragment recenzji: I to dziwna książka, pełna oniryzmu, metafor i filozoficznych odniesień. Czasami "normalnieje", wtedy czytało mi się ją najlepiej. Przyznam się, że zdecydowanie wolę wybrać lżejsze czytadło do poduchy. Ale w żaden sposób nie mogę powiedzieć, że to książka zła, o nie! Fascynuje świat, widziany oczami autora, Miasto i "góra", do której dąży Or w poszukiwaniu sprawiedliwości. Wszystko jest uporządkowane, jedno wynika z drugiego, brak chaosu charakteryzującego debiutanta. I dziwna też jest szata gra

Nowy Świat